

Prof. dr hab. Jacek Raciborski

kierownik Zakładu Socjologii Polityki

Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

### **Recenzja dorobku naukowego i dydaktycznego dr Ireny Pańków w związku z wszczęciem postępowania habilitacyjnego w Instytucie Studiów Politycznych PAN**

Dorobek naukowy dr Ireny Pańków w wymiarze ilościowym jest pokaźny. Po doktoracie, który uzyskała w 1986 roku, opublikowała 57 prac naukowych. Wśród nich znajdują się jedna monografia, 3 redagowane lub współredagowane prace zbiorowe, 48 artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych oraz 5 recenzji. Wiele z tych publikacji to solidne artykuły lub rozdziały publikowane w prestiżowych miejscach. Czas gromadzenia tego dorobku był dość długi, ale dr Pańków należy do pokolenia w którym tempo karier naukowych nie było tak ważnym jak obecnie kryterium oceny pracownika naukowego. Jako osiągnięcie habilitacyjne Kandydatka wskazała jednotematyczny cykl artykułów pt. „Studium tożsamości politycznej członków elit wczesnego okresu transformacji” składający się z pięciu prac. Zanim podejmę ocenę osiągnięcia habilitacyjnego przedstawię krótko inne jej osiągnięcia naukowe, organizacyjne i dydaktyczne, które uważam za ważne.

**W dorobku** dr Pańków zgromadzonym tuż po doktoracie wyróżnia się książka „Filozofia utopii” wydana w 1990 roku przez PWN w prestiżowej serii Logos. Sądząc po tytule powstała na podstawie rozprawy doktorskiej, którą Habilitantka napisała pod kierunkiem Jana Baszkiewicza – historyka i teoretyka państwa i prawa, jednego z najwybitniejszych w ostatnich dziesięcioleciach. W tej pracy przydatne okazało się systematyczne wykształcenie dr Ireny Pańków w zakresie socjologii i filozofii (posiada magisterium z obu tych dyscyplin). Autorka zrekonstruowała i zestawiała razem najsłynniejsze klasyczne utopie: Platona, Morusa, Campanelli, Fouriera. Książkę zwieńczyła efektywnym i uogólniającym problem rozdziałem pt. „Teoretyczne zagadnienia utopii”. Wprawdzie zajęła się tematem mającym wielką literaturę, w którym silne jest niebezpieczeństwo sprawozdawczego ujęcia i trudno o oryginalność, ale udało jej się uniknąć tych niebezpieczeństw. „Filozofia utopii” jest pracą oryginalną i okazała się odporna na upływ czasu. To jest dobry wskaźnik jakości dzieł naukowych. Godny podkreślenia jest zaprezentowany w tej książce staranny warsztat

pisarski. A przecież było to prawie debiutanckie dzieło. W książce szczególnie oryginalna jest prezentacja i interpretacja poglądów Ch. Fouriera do której Pańków zastosowała kategorie ledwo co rodzące się wówczas postmodernizmu. Chyba najwartościowszy wątek tej książki to stale wracające pytanie o rolę nauki, i szerzej wiedzy, oraz uczonych w projektowaniu pożądanego ładu społecznego. Pytanie to dziś jest jeszcze częściej zadawane niż w dawnych czasach. Zostało jedynie przeformułowane na pytanie o możliwości instytucjonalnego projektowania ładu społecznego i ograniczenia tego projektowania. Jedyne co można zarzucić Autorce to uleganie miejscami uproszczonej socjologii wiedzy, gdy wyjaśnia poglądy omówionych twórców wielkich utopii ich społecznym usytuowaniem i konkretnymi okolicznościami ich życia.

**Osiągnięcia organizacyjne i dydaktyczne.** Dr Irena Pańko przez 12 lat była z-cą dyrektora Instytutu Studiów Politycznych PAN ds. ogólnych. Tak długi czas pełnienia tej funkcji świadczy zapewne o wysokich ocenach jej pracy przez kadrę Instytutu. A ISP PAN jest placówką o olbrzymim dorobku naukowym w dziedzinie nauk politycznych, historii najnowszej i socjologii. Wystarczy wskazać na setki książek opublikowanych przez jego pracowników i edycję liczących się czasopism naukowych. Dr Pańko miała wielki wkład w tworzenie infrastruktury umożliwiającej te sukcesy. Godny podkreślenia jest dorobek dydaktyczny Habilitantki. Wypromowała 31 magistrów – to bardzo dużo, zważywszy na jej usytuowanie w PAN jako głównym miejscu pracy. Takie sukcesy dydaktyczne były możliwe dzięki jej związkowi z Collegium Civitas i oczywiście umiejętności prowadzenia zajęć dydaktycznych. W tejże uczelni uruchomiła i prowadzi Uniwersytet III Wieku. Jest członkiem kilku towarzystw naukowych.

**Udział w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych oraz konferencjach naukowych.** Pod tym względem dorobek dr Ireny Pańków jest bardzo duży i nie pomniejsza go fakt, iż rozkłada się na ponad 20 lat. Nie było bowiem ani jednego roku, poczynając od 1990 r, w którym nie brałaby udziału w jakimś poważnym projekcie badawczym. Na szczególne wyróżnienie zasługuje jej udział w badaniach poświęconych parlamentarnej elicie politycznej początków transformacji prowadzonych przez Jacka Wasilewskiego, Włodzimierza Wesołowskiego, Ewę Nalewajko oraz Habilitantkę (współkierowanie wraz z W. Wesołowskim). Projekty te finansowane były przez KBN, Fundację Batorego i z innych źródeł. W latach 1994-96 była koordynatorem ze strony polskiej projektu „Kultury i aktorzy polityczni w Europie Środkowej” realizowanego przez ISP PAN oraz Centre National de la Recherche Scientifique, L’Institut de recherche sur les

societes contemporaines (CNRS; IRESCO). W tym samym układzie instytucjonalnym koordynowała z polskiej strony badania nad procesem konsolidacji elit politycznych i ich stosunkiem do integracji europejskiej prowadzone w latach 2003 -2005. W latach 2007 -10 była koordynatorką ze strony ISP PAN sieciowego projektu badawczego „Rozpad i nowy porządek. Społeczeństwo – naród – kultura w okresie wielkiej zmiany”, realizowanego pod kierunkiem Henryka Domańskiego przez pięć instytutów PAN. Obecnie uczestniczy w granie „Elita administracyjna a elita polityczna. Kariery, tożsamości, relacje” prowadzonym pod kierunkiem Ewy Nalewajko, finansowanym przez NCN. Prowadzi też własny projekt badawczy pt. „Rodzina i polityka” finansowany ze środków statutowych ISP PAN. Ten skrótowy przegląd projektów badawczych ukazuje dr Pańków jako osobę pracowitą, kompetentną i łatwo znajdującą sobie miejsce w renomowanych zespołach badawczych.

Podobnie wysoko należy ocenić jej aktywność konferencyjną i udział w międzynarodowej współpracy naukowej. W ostatnich latach uczestniczyła jako referentka w ogólnopolskich zjazdach socjologicznych, zjazdach socjologów rosyjskich, wykladała w Mińsku (Białoruś), podtrzymywała współpracę z francuskim CNRS. Udział w międzynarodowej współpracy naukowej ułatwia jej fakt, że zna dobrze język francuski, rosyjski i angielski i ze wszystkich tych języków tłumaczyła teksty naukowe.

**Osiągnięcie habilitacyjne.** Artykuły przedstawione jako osiągnięcie habilitacyjne stanowią cykl powiązany zarówno przedmiotem jak i metodą. Tytuł cyklu: „Studium tożsamości politycznej członków elit wczesnego okresu transformacji” jest całkowicie adekwatny, a nie zawsze tak jest w „całościach” tworzonych na potrzeby procedury habilitacyjnej. Autorka znalazła się w zespołach badawczych, kierowanych przez Włodzimierza Wesołowskiego, Jacka Wasilewskiego, Ewę Nalewajko, które we względnie stałej personalnej konfiguracji prowadziły w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych badania nad elitą polityczną kraju. Badania te przyniosły rezultaty daleko wykraczające poza zasługę opisanie pewnej grupy w szczególnych warunkach historycznych. One wniosły istotny wkład do wiedzy o gwałtownym, acz pokojowym procesie przejścia z reżimu autorytarnego do demokracji, procesie konsolidacji demokracji i do ogólnej teorii demokracji. Wzmocniły ten jej nurt, który najwięcej zawdzięcza Schumpeterowi i który kluczową rolę w procesie politycznym przypisuje działalności elit. Dr Irena Pańków ma znaczący udział w sukcesach tych projektów badawczych. Podkreśla to fakt, iż obok profesora Wesołowskiego,

pioniera polskich studiów nad elitami, była redaktorką naukową książki „Świat elity politycznej”.

Pierwsze studium objęte cyklem habilitacyjnym poświęcone jest formowaniu się tożsamości politycznej posłów w warunkach całkowitej dekompozycji wyjściowej struktury politycznej Sejmu X Kadencji, czyli sejmu kontraktowego. Szczególny to był więc moment: przestaje istnieć PZPR i rozpada się jej sejmowa reprezentacja, zaś tzw. wojna na górze rozbija jedność obozu solidarnościowego. Rzadko się zdarza, aby wyzwania tożsamościowe były tak pilnym i praktycznym zadaniem stawianym przed jednostką. W takiej właśnie chwili Autorka pyta posłów z różnych klubów kim są i kim są inni. Jest to klasyczne pytanie w badaniach nad wszelkiego rodzaju tożsamościami i sprawdziło się też na tym gruncie. Sam koncept tożsamości został trafnie zoperacjonalizowany. Tożsamość ma dwa aspekty: indywidualny i zbiorowy i oba są ważne w charakteryzowaniu tożsamości politycznych konkretnych osób i grup. Nieprzemijającą wartością tego studium jest ukazanie zróżnicowanych strategii tożsamościowych przyjmowanych przez posłów solidarnościowych i posłów PZPR. Ci drudzy znaleźli się w sytuacji wymuszania na nich przyjęcia identyfikacji stygmatycznej i reagowali na nią podkreśleniem „ja”, czyli eksponowaniem swojej osobowości i autonomii politycznej. Strategie tożsamościowe posłów solidarnościowych były zaś daleko bardziej kolektywistyczne. Jedyny drobny zarzut. W studium tym nazbyt powierzchownie ujęty jest problem autodefinicji czynionych w kategoriach ideologicznych. Nie są bliżej przedstawione sensy ideowych etykiet przypisywanych sobie i innym typu: postkomunista, chadek, socjaldemokrata, człowiek lewicy, prawicy, centrysta, liberał itp. Pogłębione badanie być może pokazałoby szczególnie zamęt jaki w tej sferze istniał wśród ówczesnych elit i który później powoli ustępował wraz z postępami instytucjonalizacji systemu partyjnego.

Kolejny element cyklu stanowi praca „Dysonans poznawczy polityków okresu transformacji” będąca rozdziałem w zbiorowej monografii pt. „Konsolidacja elit politycznych 1991 – 1993” pod redakcją J. Wasilewskiego. Autorka opisuje kłopoty z formowaniem się tożsamości politycznej posłów I kadencji (1991 -1993), którzy z licznymi zastrzeżeniami i wątpliwościami definiują się jako politycy. Te zastrzeżenia i wątpliwości zostają potraktowane jako sądy rodzące dysonans poznawczy. I właśnie sposób redukcji tego dysonansu jest głównym przedmiotem artykułu. Nie wydaje mi się, aby schemat dysonansu poznawczego był dobrą ramą teoretyczną do ujęcia problemu nabywania tożsamości polityka w ówczesnych warunkach. Ale zaletą artykułu jest pokazanie jak powoli, nawet w elitach

politycznych, rodziło się społeczne przyzwolenie do traktowania roli posła jako roli zawodowej. Mogło to pozostawać w pewnym związku z popularną w kręgach dysydenckich ideą antypolityki. Ten kontekst problemu narzucał się jako naturalny i szkoda, że nie został przywołany.

Trzecim elementem cyklu zgłoszonego jako osiągnięcie habilitacyjne jest obszerny rozdział pt. „Szkic do portretu zbiorowego elity” pochodzący z książki „Świat elity politycznej” zredagowanej przez Kandydatkę wraz z W. Wesołowskim. To bardzo znacząca książka w polskiej literaturze dotyczącej elity politycznych, co trzeba Habilitantce po stronie zasług policzyć. W artykule Autorka docieka czy pojęcie ‘elita polityczna’ jest elementem grupowego autowizerunku posłów oraz jakie są, w ich opinii, powinności elity. Novum w stosunku do wyników wcześniejszych badań stanowił fakt pogodzenia się posłów ze swą polityczną rolą i uznanie, iż istnieje elita polityczna a oni do niej przynależą (tu liczne wyjątki). Nawet po latach zaskakuje poczyniona przez Autorkę obserwacja, jak negatywny był autowizerunek elity politycznej, jak bardzo czuła się ona wyalienowana. Zdawała się być mało świadoma swej historycznej roli w procesie podwójnej transformacji, którą to rolę dostrzegli i trafnie opisali *in statu nascendi* politologowie i socjologowie. Artykuł ma jednak sporo słabości. Jest bardzo sprawozdawczy, bez ram teoretycznych. Ten „Szkic do portretu zbiorowego elity” jest jednowymiarowy, ale to po trosze konsekwencja faktu, że inni autorzy tej pracy zbiorowej eksplorowali powiązane wątki.

Bardzo dobrze się stało, że dr Pańko powróciła do problematyki tożsamości politycznej po ponad 10 latach i odwołując się do tego samego materiału empirycznego napisała artykuł „Tożsamość członków elit politycznych a tradycja solidarnościowa”. W tym studium znacznie pogłębiła warstwę teoretyczną problemu. A - jak wyżej wskazałem - była to słabość jej wcześniejszych prac na ten temat. Tu zaś w udany sposób nawiązała do dwóch istotnie odmiennych koncepcji tożsamości: Eriksona i Giddensa. Jej badania dobrze ukazały problem narzuconej tożsamości politycznej i zwracają się przeciwko optymizmowi Giddensa, który twierdzi: „Tożsamość jest projektem refleksyjnym, za który jednostka jest odpowiedzialna (...) Jesteśmy nie tym czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy” (Giddens 2001:105). Szkoda, że kwestia narzuconych tożsamości nie została w tym artykule bliżej skonfrontowana z koncepcją Giddensa. Wielce interesujący jest opis wyzwania tożsamościowych przed którymi stanęła elita postsolidarnościowa. Były one innego rodzaju niż w przypadku elit postkomunistycznych, co nie oznacza, że kryzys tożsamościowy był w tym przypadku płytszy. Członkowie elity postsolidarnościowej mieli znacznie większą

swobodę konstruowania swoich tożsamości. Ta swoboda, co nieco paradoksalne, mogła się przyczynić do szybkiej politycznej dezintegracji obozu solidarnościowego.

Właśnie podziałom obozu solidarnościowego w pierwszej fazie transformacji poświęcone jest studium opublikowane w 1998 roku, które zamyka zestaw prac zgłoszonych jako osiągnięcie habilitacyjne. Autorka podkreśla, że „Ze względu na roboczy charakter opracowania pomijam zarówno kwestie teoretyczne, jak i zagadnienia metodologiczne (...)” (s.4). Rzecz w tym, iż nie można tak czynić w pracach, którym pragnie się nadać rangę osiągnięcia habilitacyjnego. Zarzut ten nie zmienia oceny, że przedstawione studium czyta się znakomicie; pogłębia ono obraz tamtych konfliktów w stosunku do tego jaki prezentuje większość historyków czasów najnowszych. Pewne wątpliwości budzi nadawanie często przypadkowym i nieprzemysłanym wypowiedziom Wałęsy sensu filozoficznego. Na przykład: „Głosił hobbesowską wojnę ‘wszystkich ze wszystkimi’”. „Wojna” Wałęsy nie miała nic wspólnego z Hobbesa koncepcja stanu natury. Najważniejszy mój zarzut wobec tego tekstu ma inny charakter. Dotyczy opozycji „pluraliści – elityści”, którą dr Pańków uczyniła podstawą swej analizy. Obóz Wałęsy to pluraliści a obóz Mazowieckiego to elityści. Otóż w teorii politycznej, także w socjologii polityki, pluralizm nie stanowi opozycji wobec elityzmu. Robert Dahl jest czołowym reprezentantem amerykańskiego pluralizmu a zarazem może być traktowany jako zwolennik pewnej wersji elityzmu – koncepcji pluralizmu elit (w odróżnieniu od Millsa). Najważniejszym elementem teorii pluralizmu jest krytyka państwa rozumianego na sposób weberowski. Uważa się wręcz państwo za hipostazę. A w pracy nie ma odniesienia do takiego rozumienia pluralizmu. Tak więc dr Pańków posłużyła się potocznym rozumieniem pojęcia ‘pluralizm’ i w mniejszym stopniu ‘elityzm’ w kontekście w którym oba te pojęcia winny być powiązane z właściwymi teoriami.

Oceniając ogólnie cykl tekstów wskazanych jako osiągnięcie habilitacyjne muszę podkreślić zasadniczą wadę pomysłu, aby zestawić cykl z rozdziałów prac zbiorowych. Te prace stanowiły całości i zawierały wyłożoną, zazwyczaj we wstępach, teorię i metodologię. W poszczególnych rozdziałach autorzy wracali do rozstrzygnięć teoretyczno-metodologicznych jedynie hasłowo. Tak też postępowała w swoich rozdziałach dr Irena Pańków. W konsekwencji cykl mający być osiągnięciem habilitacyjnym cierpi na wyraźny deficyt teoretyczności, brak jest w nim dyskusji literatury i przeglądu dorobku innych badaczy zagadnienia. Nie ma w nim nigdzie obszernej prezentacji teorii elit. Na szczęście lepiej jest z koncepcją tożsamości za sprawą artykułu napisanego do innego rodzaju pracy zbiorowej niż

przywołane książki, które wyrosły z badań empirycznych nad elitami politycznymi i są swego rodzaju raportami podzielonymi na rozdziały.

Pewne negatywne skutki ma też fakt, że ocenie poddawane są prace napisane dość dawno temu. Nie chodzi przy tym o to, że nastąpił jakiś gwałtowny przyrost wiedzy o elitach politycznych bądź zmienił się w ogóle paradygmat uprawiania nauk społecznych. Nic takiego nie zdarzyło się, ale i tak dzisiejszy Czytelnik tych prac musi wykazywać się swoistym historycyzmem. Musi pamiętać, że większość artykułów cyklu powstała zanim do kanonu socjologicznych studiów nad tożsamością, w tym polityczną, weszły książki: Giddensa, *Nowoczesność i tożsamość*; Castellsa, *Siła tożsamości*, prace Baumana z drugiej połowy lat 90. i kilka innych. Musi też stale pamiętać o politycznym kontekście tamtych czasów.

Wskazane uwagi krytyczne do poszczególnych tekstów jak i do całego jednotematycznego cyklu publikacji nie zmieniają mego ogólnego przekonania, że ich zalety biorą górę i przedstawiony cykl publikacji dr Ireny Pańków stanowi osiągnięcie naukowe mogące być podstawą nadania jest stopnia doktora habilitowanego.

**Inne elementy dorobku naukowego.** Dr Irena Pańków kontynuuje swoje zainteresowania elitami politycznymi o czym świadczą drobne publikacje z ostatniego dziesięciolecia (w dokumentacji nie załączono obszerniejszego artykułu „Elita polityczna w teoriach oraz percepcji polskich parlamentarzystów, „*Studia Polityczne*” 2007, nr 20). Wraca w nich do wcześniej uzyskanych wyników, pojawia się też kilka nowych kwestii (m.in. czy istnieje elita elit), ale nie wydaje się by te prace istotnie powiększały dorobek Habilitantki w tym zakresie. Jest w nich wiele powtórzeń i przedrukowanych fragmentów z prac wcześniejszych. Jednakże godzi się podkreślić rangę jednej jej publikacji, która nie weszła do cyklu habilitacyjnego. Otóż w bardzo znanym tomie pod redakcją J. Higleya, J. Pakulskiego, W. Wesołowskiego ( znanych w świecie eksponentów teorii elit), *Postcommunist Elites and Democracy in Eastern Europe*, (Macmillan Press, London 1998) zamieściła rozdział pt. „Self-Portrait of the Polish Political Elites”. W nurcie zainteresowań elitami znajduje się jej ciekawa praca poświęcona politycznej biografii Zbigniewa Bujaka opublikowana w ramach pracy zbiorowej pod red. B. Kopki i R. Żelichowskiego „Rodem z Solidarności. Sylwetki twórców NSZZ Solidarność” (Warszawa 1997) . Nowsze prace dr Pańków w omawianym obszarze dotyczą elit lokalnych. Są pokłosiem badań prowadzonych pod kierunkiem J. Wasilewskiego w minionej dekadzie. Tu na uwagę zasługuje obszerne studium „Społeczny

kapitał rodzinny a kapitał przywódczy w demokracji lokalnej” opublikowane w pracy zbiorowej „Powiatowa elita polityczna” (Warszawa 2006).

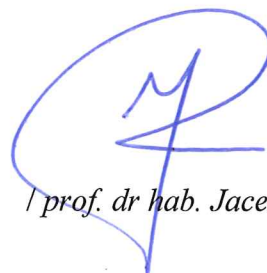
Inny problem, który podjęła dr Irena Pańków to kwestia podwójnej tożsamości związków zawodowych, a zwłaszcza Solidarności, która w początkowej fazie transformacji była bardzo ważnym aktorem. W niektórych okresach polityczna tożsamość Solidarności wręcz dominowała tożsamość związkową i był to czynnik opóźniający kształtowanie się systemu partyjnego. Na ten temat dr Pańków opublikowała kilka znaczących tekstów, głównie w języku angielskim.

Warte odnotowania są dokonania Habilitantki w zakresie studiów nad udziałem kobiet w polityce. Od lat prowadzi na ten temat badania, opublikowała kilka artykułów i zredagowała wraz z B. Post pracę *Kobiety u władzy* (Warszawa 2010). Wypada jedynie wyrazić zdziwienie, że jej udział w tej pracy ograniczył się do napisania wraz ze współredaktorką 9. stronicowego Wstępu.

Znaczącą pracę w dorobku Ireny Pańków stanowi obszerne studium (ok. 3 a.w.) poświęcone rekonstrukcji myśli Niccolo Machiavellego napisane wraz z Julianem Pańkówem. Ta praca przynależy do zakresu filozofii polityki i potwierdza otwartość i zdolność autorki do wykraczania poza empiryczne badania nad polityką. Trzeba podkreślić, że praca została opublikowana w ramach zbiorowej monografii pod redakcją W. Wesołowskiego, *Koncepcje polityki* (Warszawa 2010), która spotkała się ze środowiskowym uznaniem.

**Konkluzja.** Uważam, iż dorobek naukowy dr Ireny Pańków oraz jej osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i w zakresie upowszechniania nauki mogą stanowić podstawę nadania jej stopnia doktora habilitowanego. W szczególności oceniam, iż jednotematyczny cykl publikacji poświęcony tożsamości elit politycznych wczesnego etapu transformacji stanowi znaczny wkład do nauki o polityce i do socjologii. Popieram wniosek o nadanie dr Irenie Pańków stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie politologia.

Warszawa 9 grudnia 2014 roku



/ prof. dr hab. Jacek Raciborski/